

Zieloni niszczą Niemcy i Europę

12 marca 2023

Czołowy niemiecki ekonomista Hans-Werner Sinn ostro skrytykował politykę energetyczną rządzącej w Niemczech koalicji, w której ton nadaje Partia Zielonych. Wieloletni szef Instytutu Ekonomicznego IFO w Monachium oskarżył Zielonych o „ekstremizm klimatyczny”, który ostatecznie zniszczy niemiecką gospodarkę.

Wywiad Sinna w „Neue Osnabrücker Zeitung” został przedrukowany przez wiodące gazety w Niemczech i Austrii. Ponadto ekonomista domaga się natychmiastowego rozpoczęcia polityki odprężenia wobec Chin i Rosji, ponieważ obecna konfrontacja ma wyjątkowo negatywny wpływ na gospodarkę Zachodu.

Sinn powiedział m.in.: „Niemcy prowadzą ekstremistyczną politykę klimatyczną, która niszczy gospodarkę narodową i daje zły przykład reszcie świata. Prowadzona przez koalicję polityka zakazów energetycznych prowadzi do ucieczki przedsiębiorstw i pogorszenia poziomu życia Niemców. Chiny i inne kraje rozwijające się mogą to wykorzystać. Twierdzenia Zielonych, że ich polityka daje przykład światu, są czystą propagandą”.

Zdaniem ekonomisty Niemcy nie mają szans na osiągnięcie celu wyznaczonego przez rząd koalicyjny – całkowitej rezygnacji z kopalnych źródeł energii do 2045 roku. Cała gospodarka narodowa Niemiec i 83 miliony mieszkańców staną się „królikami doświadczalnymi” dla wprowadzania alternatywnych technologii. Według Sinna tylko globalnie skoordynowana kampania mająca na celu zmniejszenie zużycia ropy może doprowadzić do zmniejszenia emisji CO₂. Same działania Niemiec oznaczają, że inne kraje będą kupować więcej ropy i produkować nowe emisje w zamian za te, które Niemcy zredukują. Dlatego zwolennicy

jednokierunkowego odejścia od energii z paliw kopalnych kompromitują ruch ekologiczny.

Hans-Werner Sinn uważa, że konflikt zbrojny na Ukrainie sprawił, że potrzeba rozładowania napięć międzynarodowych stała się szczególnie pilna. W końcu gaz i ropa z Rosji, które Europa porzuciła, płyną teraz do Chin i Indii. Tak zwana „zielona polityka” Niemiec de facto subsyduje „brudny” przemysł Chin, który również czerpie główne korzyści z antyrosyjskich sankcji. Sinn podkreśla odwrotny efekt polityki Zielonych: „Ci, którzy podlegają do wrogości między blokami z powodów 'moralnych', grają razem z Chinami, które kupują taniej ropę i stają się silniejsze”.

Podsumowując, Hans-Werner Sinn wyciąga sześć głównych wniosków:

1. Porozumienie klimatyczne z Paryża nie obowiązuje. Podpisało je 61 ze 191 krajów. Tym samym tylko część społeczności światowej zobowiązuje się do redukcji emisji CO₂, a reszta krajów nie jest do niczego zobowiązana. Pozwala to bogatym krajom eksportować swoje emisje do krajów rozwijających się. Indie i Chiny, najwięksi truciciele, nie spieszą się z dekarbonizacją, chociaż podpisały porozumienie paryskie. Jednocześnie ograniczenia środowiskowe mają negatywny wpływ na dobrobyt obywateli w samych krajach rozwiniętych.

2. Zielone cele UE są utopijne: Niemcy chcą jednocześnie zrezygnować z węgla i energetyki jądrowej, uzależniając się tym samym od innych państw. Twierdzenia, że UE może dokonać „transformacji energetycznej” dzięki alternatywnym źródłom energii – wiatrowi i słońcu – są czystą propagandą.

3. Alternatywne źródła energii są wyjątkowo zawodne. Nawet jeśli Niemcy podwoją moce energii wiatrowej i słonecznej, podwoi to niestabilność całego systemu energetycznego. Okresy nadprodukcji energii zostaną zastąpione niedoborem – w zależności od warunków naturalnych.

4. Europa „zabija” swój przemysł samochodowy, naruszając prawa rynku. Zakazując „zaawansowanych” silników wysokoprężnych i benzynowych o niskiej emisji CO₂, władze spowalniają innowacje. Zamiast pozwolić rynkowi znaleźć najlepsze rozwiązanie problemu transportu, Bruksela wydaje dyrektywy, które przypominają historycznie skazany na porażkę system nakazowo-rozdzielczy.

5. Samochody elektryczne nie są „czystym” środkiem transportu. Jeśli zsumujemy koszty energii elektrycznej do produkcji akumulatorów, ładowania i innych momentów w eksploatacji samochodów elektrycznych, to pochłaniają one znacznie więcej energii niż tradycyjne samochody z silnikami spalinowymi. Państwa siłą zmuszają obywateli do przesiadki na pojazdy elektryczne, a to tylko zwiększa ilość emisji CO₂.

6. Twierdzenie Zielonych, że rezygnacja Europy z paliw kopalnych będzie miała globalny skutek, jest błędne. Zdaniem profesora Sinna taka odmowa nie miałaby żadnego wpływu na skalę globalną. Po prostu inne kraje będą nadal spalać węglowodory zamiast Europy. Wraz ze wzrostem światowej produkcji ropy naftowej nastąpi emisja CO₂ – niezależnie od tego, co Europa twierdzi, robi lub stanowi.

Na podstawie: „Neue Osnabrücker Zeitung online”

Źródło: MyslPolska.info